

Wybierasz nawet nieświadomie

12 sierpnia 2017

Jedną z najważniejszych rzeczy w życiu jest dokonywanie wyborów. Nie można przecież mówić, że należy dokonywać tylko słuszných wyborów, bo w większości wypadków nie wiemy, jaki rezultat przyniesie nasza decyzja. Ważniejsze jest jednak to, aby dokonywać stanowczych wyborów, aby nie żyć i nie być w stagnacji decyzyjnej – aby nie żyć pomiędzy. Kiedy decydujemy się na coś, to starajmy się to robić świadomie. Czy będziemy tego żałować, tego nikt nie przewidzi (sprawa podobna jak w przypadku „słuszných wyborów”), ale należy mieć ciągle na uwadze, aby świadomie podchodzić do wybierania.

Całe życie składa się z wyborów. Im więcej zastanawiamy się i odkładamy daną decyzję lub problem na później, tym bardziej ten problem zaczyna nas przerastać, bo zachowuje się jak komórki rakowe. Zatrzuwa resztę zasobów naszej świadomości, która przecież powinna się rozwijać i przeć do przodu. Kto się nie rozwija, ten się zwija.

Dopiero, kiedy na spokojnie usiadziemy i zastanowimy się jak jest częstotliwość dokonywania jakichkolwiek wyborów w naszym życiu, to okaże się, że są one tak nieodłącznym elementem naszego życia jak oddychanie i co więcej, niekiedy nawet nieświadomie rozkładamy na czynniki pierwsze możliwości wyboru w głowie. Rysujemy więc możliwe ścieżki w naszej psyche, w której bierzemy często pod uwagę rzeczy absurdalne. Rysujemy powszechne u każdego człowieka na tym globie (nie wiem jak jest na innych) schematy decyzyjne w głowach, zanim podejmiemy jakąś decyzję. Upewnia nas to w tym, czy dany wybór będzie dobry, albo czy porównany do naszych innych wyobrażeniowych ścieżek ma największe szanse na urzeczywistnienie. Problem polega na tym, że to kreślenie linii, które dotyczą przeszłości, a które mają nam pomagać w teraźniejszych decyzjach jest totalnie niekorzystne nawet w odniesieniu do naszej psyche. Dlaczego? Bo są, mówiąc najbardziej prosto –

nierzeczywiste. Nie istnieją! Twoje wyobrażenia o czymś dotyczącym przyszłości choćby nie wiadomo jak realne – nie istnieją. Udowodnij mi, że w danym momencie istnieje to, co sobie wyobrażasz w odniesieniu do przyszłości? Wyobraź sobie w tym momencie, że mnie zabijasz. Jakie to miało znaczenie? Jak realne to było? To, co sobie wyobrazisz jest nieprawdziwe i nierzeczywiste, mimo że istnieje jako dźwięk i obraz (a może i nawet jako zapach) w twojej wyobraźni. Nie jest to jednak w stanie pokonać tego, że ja w dalszym ciągu będę siedział przed Tobą. W twoim wyobrażeniu mnie zabijasz, jednak ja dalej żyję. Co jest więc najbardziej istotne?

Najbardziej rzeczywista i najbardziej istotna jest teraźniejszość, bo tylko w niej masz największe i jedyne możliwości działania czegoś realnie. Nie w przeszłości i nie w przyszłości, bo obydwie w tym momencie nie istnieją, mimo że czerpiemy z przeszłości doświadczenia i cenne lekcje, a z przyszłości inspiracje i koncepcje, które to pomagają nam działać tu i teraz – to jest w teraźniejszości. Tylko teraźniejszość istnieje i tylko ją możesz sam sobie udowodnić. Jak więc istotne jest robienie codziennie przed snem wykresów, w których zastanawiamy się, co dzisiaj zrobiłem dobrze, a co źle? Jest mało istotne. Po pierwsze dlatego, że to już się wydarzyło, a po drugie zamiast nad tym rozmyślać i poprawiać ewentualne decyzje, lepiej powiedzieć sobie – wiem co zrobiłem źle i następnym razem nie popełnię tego błędu.

Nie możesz stać na środku skrzyżowania. Nigdzie nie dojedziesz i nic nie zobaczysz. Tak samo jak intuicja dobre jest krótkie przemyślenie tego, co mamy wybrać, ale niech to nigdy nie trwa dłużej niż to, co chcemy zrobić. To nie jest ignorancja z mojej strony i doskonale zdaję sobie sprawę, że jeśli budujemy nowy wieżowiec to czasem jego plany i ich wyrysowanie zajmą być może dłużej czasu niż sama budowa, ale rozmawiamy (a właściwie ja piszę) tutaj o kwestiach dotyczących szczególnych struktur naszego życia – wyborów życiowych. Albo się decydujesz coś zrobić, albo nie, ale nigdy nie trwaj w

stagnacji.

Nie możesz być trochę w ciąży! Albo jesteś w ciąży, albo nie.

Ile to razy nie zrobiliśmy czegoś, bo wyobraziliśmy sobie porażkę lub to, że po prostu nie daliśmy rady. Są rzeczy w życiu pewne. Nie trzeba się długo zastanawiać nad tym czy podniosę sam czołg. Ale są w życiu również rzeczy całkowicie prawdopodobne, a które często traktujemy tak, jak ten czołg. Zawsze jeśli masz możliwość spróbowania rzeczy możliwych (nie podnoszenie czołgu) i nie utnie Ci to ręki czy nogi, to próbuj, bo później jest płacz: „Mogłem tak zrobić”. I komu to mówisz? Szukasz pocieszenia? Pocieszanie drugiej osoby nie jest niczym innym jak tylko pudrowaniem problemu i okładaniem go pluszem. Nie czekaj aż wszystko będzie dobrze. Działaj tu i teraz w teraźniejszości, gdzie masz największe możliwości. Działaj w momencie, który zawsze istnieje naprawdę – w teraźniejszości.

Autor: karolc@ireland.com

Źródło: WolneMedia.net